

podporucznika (6). Za udział w obronie Lwowa otrzymał z Londynu Krzyż Kampanii Wrześniowej (26). W czasie okupacji pozostał we Lwowie.

Pracę naukową Zygmunt Ewy rozpoczął jeszcze w czasie studiów, w 1935 r., w Zakładzie Chemii Fizjologicznej Akademii Medycyny Weterynaryjnej, gdzie pracował pod kierunkiem wybitnego uczonego, humanisty i wielkiego patrioty Waława Moraczewskiego. Najpierw w latach 1936-1938 pełnił funkcję zastępcy asystenta, a następnie do 1941 r. starszego asystenta tego zakładu, w nowo powstałym Lwowskim Instytucie Weterynaryjnym. Po zajęciu Lwowa przez Niemców i degradacji uczelni do poziomu szkoły zawodowej, był zatrudniony w latach 1941-1944 jako asystent w Katedrze Chemii Fizjologicznej w Tierärztliche Fachkurse, gdzie nadal intensywnie pracował naukowo. W 1943 r., za namową Waława Moraczewskiego zainteresował się zupełnie nową gałęzią medycyny, jaką była endokrynologia. Moraczewski umożliwił mu pracę w fabryce organo-preparatów „Laokoon”, w której rozpoczęto produkcję insuliny (otrzymywanej z ekstraktów alkoholowych trzustek wieprzowych zakwaszanych kwasem solnym), oksytocyny (z przysadek bydlęcych) i żeńskich hormonów płciowych (z moczu ogierów). W tym samym roku został wydelegowany na kurs oznaczania hormonów, który odbywał się w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie (10).

Badania naukowe prowadzone w tym Zakładzie daleko przekraczały oczekiwania okupanta. Efektem była praca doktorska pt. „Wstrząsy wywołane węglowodanami i ich zależność od diety”, którą obronił tuż po odzyskaniu niepodległości w 1945 r. na Wydziale Weterynaryjnym Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1945-1950 pracował na stanowisku starszego asystenta Katedry Chemii Farmaceutycznej UJ, gdzie nadal największym jego zainteresowaniem była endokrynologia. Wraz z przyjacielem, specjalistą od rozrodu zwierząt, Władysławem Bielańskim, prowadził badania na kastrowanych myszach, polegające na oznaczeniu hormonów żeńskich pochodzących z moczu ogierów (10, 12).

Badania z zakresu endokrynologii nie były mile widziane przez ówczesne władze naszego kraju. Nie tylko pseudonaukowe teorie Trofima Łysenki hamowały rozwój nauki, ale też epokowe odkrycia Iwana Pawłowa zdeformowane do poprawnie politycznych dogmatów, nie zostawiały możliwości rozwoju endokrynologii, kładąc jedyny nacisk na regulację neuronalną. Pomimo wynikających z tych faktów trudności Zygmunt Ewy prowadził liczne badania z tego zakresu, jako adiunkt w Katedrze Fizjologii Zwierząt Wydziału Rolniczego UJ, gdzie pracował w latach 1950-1954 pod kierunkiem prof. Teodora Marchlewskiego, oraz w Zakładzie Fizjologii Zwierząt Instytutu Zootechniki, którym kierował w latach 1950-1983. W tym czasie, w 1952 r., habilitował się na podstawie pracy pt. „Rola układu nerwowego i hormonalnego w procesie laktacji”.

Badaniami objął populację krów rasy czarno-białej nizinnej oraz polskiej czerwonej. Wykazał, że stosując odpowiednie preparaty, jak stilbestrol, prolaktynę czy białko jodowane zawierające 3% tyroksyny, można wywołać istotne zmiany w laktacji u tych zwierząt. Po uzyskaniu tytułu profesora nadzwyczajnego objął w 1954 r. funkcję kierownika Katedry Fizjologii Zwierząt Wyższej Szkoły Rolniczej (później Akademii Rolniczej) w Krakowie. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1962 r. (3, 10).

Główny kierunek badań naukowych profesora Ewy'ego stanowiły zagadnienia wydzielania wewnętrznego u zwierząt użytkowych, w szczególności fizjologia laktacji, wpływ środowiska na niektóre mechanizmy warunkujące procesy życiowe, wpływ układu endokrynnego na rozród zwierząt, badania układu podwzgórzowo-przysadkowego u ptaków. Jeszcze w trakcie przygotowywania pracy habilitacyjnej odkrył, że zwierzęta hodowane na terenach podgórskich naszego kraju charakteryzują się obniżoną przemianą materii, związaną z dysfunkcją hormonalną tarczycy. W kolejnych swoich pracach określał zmiany morfologiczne tarczycy tych zwierząt i poziom jodu hormonalnego w ich tkankach (4, 21). Uzyskane wyniki porównywał do zawartości jodu w powietrzu, roślinach i glebie na terenie Polski południowej. Wysznuł słuszną hipotezę o korelacji zawartości jodu w wodzie z jego zawartością w mleku oraz o podobnym mechanizmie przyswajania jodu u ludzi i zwierząt (18). Rozpoczął dalsze prace nad zawartością jodu w wodzie i w mleku krów oraz goitrogenami w roślinach krzyżowych. Wyniki korelował z badaniami histopatologicznymi tarczycy zwierząt i poziomem białka jodowanego (15, 16).

Efektom tych badań były liczne publikacje naukowe oraz pierwsza w Polsce mapa niedoboru jodu na terenie Polski południowej, opracowana w odniesieniu do zwierzęcego zapotrzebowania na jod (17, 19, 22, 23). Mapa umożliwiła wprowadzenie suplementacji paszowej tego pierwiastka. Badania są obecnie co parę lat powtarzane w celu monitoringu niedoboru tego pierwiastka w mleku i innych produktach pochodzenia zwierzęcego. Późniejsze badania nad problemem obniżonej funkcji tarczycy u zwierząt prowadził prof. S. Bobek ze swoim zespołem z Akademii Rolniczej w Krakowie. Kontynuacja tych badań prowadzona jest przez prof. Franciszkę Brzósę w Instytucie Zootechniki w Balicach, przy współpracy z zespołem prof. Zbigniewa Szybińskiego z Katedry Endokrynologii UJCM (1).

Innym ważnym zagadnieniem, którym zajmował się Zygmunt Ewy, było uzyskanie superowulacji w hodowli zwierząt. Badania doprowadziły do opracowania metody pozyskiwania gonadotropiny z krwi żebrnych klaczy. Stosowano przy tym próbę biologiczną, jaką była reakcja samca żaby na obecność hormonu (14). W wyniku badań udało się opracować metodę oczyszczania gonadotropin i ich standaryzację. Badania te

nie tylko wniosły wkład w poznanie źródła produkcji gonadotropin i mechanizmów regulujących wczesny rozwój ciąży, ale też przyczyniły się do opracowania metod międzygatunkowych transplantacji zarodków u koniowatych. W tym czasie opracował także technikę katetyzacji nasieniowodu (9, 13). Badał również enzymy unieczynnijające oksytocynę, zajmował się mechanizmem przesuwania się nasienia w męskich narządach rozrodczych oraz rolą hormonów tylnego płata przysadki mózgowej w mechanizmie oddawania mleka u krów i owiec (5, 20).

Badania nad układem podwzgórzowo-przysadkowym u ptaków doprowadziły do określenia wpływu wazopresyny i oksytocyny na narządy rozrodcze kury i wyjaśnienia roli aminopeptydaz w inaktywacji hormonów części nerwowej przysadki (24). Wiele prac poświęcił prof. Ewy reakcjom hormonalnym występującym w sytuacjach stresowych u zwierząt (11). W ostatnich latach życia badał opioidy jako czynniki łagodzące stres.

Był autorem ponad 150 publikacji naukowych. Jego prace doświadczałne były przedstawiane na 10 światowych kongresach dotyczących fizjologii ogólnej i porównawczej oraz na licznych sympozjach i zjazdach w kraju i za granicą. Był autorem podręcznika „Zarys fizjologii zwierząt”, który doczekał się 6 wydań, a także współautorem podręcznika „Fizjologia zwierząt” oraz wydawnictwa „Biologia XX wieku”.

Prof. Ewy jako życzliwy opiekun i doradca młodej kadry naukowej wychował liczne grono pracowników nauki. Wypromował 31 doktorów, spośród których 12 uzyskało tytuł profesora, 7 zostało powołanych na stanowisko docenta. Brał czynny udział w życiu naukowym, będąc członkiem licznych towarzystw naukowych krajowych (Biochemicznego, Endokrynologicznego, Fizjologicznego, Przyrodników oraz Nauk Weterynaryjnych), jak również zagranicznych (European Society for Comparative Endocrinology, European Society of Nuclear Methods in Agriculture, World Association of Veterinary Physiologists and Biochemists). Był ponadto członkiem rzeczywistym PAN, członkiem Komitetu Zoologicznego przy VI Wydziale PAN oraz Zootechnicznego i Weterynaryjnego przy V Wydziale PAN, a także zastępcą sekretarza Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk. Jako członek założyciel Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych prof. Zygmunt Ewy został wyróżniony godnością członka honorowego oraz odznaczony medalem „*Pro Scientia Veterinaria Polona*”. Był również członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego. Rektor i Senat Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie 14 października 1988 r. nadał prof. Ewy’emu tytuł doktora *honoris causa* tej uczelni. Za zasługi na polu naukowym i dydaktycznym prof. Ewy został wyróżniony licznymi odznaczeniami, nagrodami i medalami: nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, trzykrotnie I stopnia oraz raz II stopnia, nagrodą Polskiego Towarzystwa

Fizjologicznego, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, tytułem Zasłużonego Nauczyciela PRL, medalem Zasłużonego Pracownika Nauki oraz wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi (3, 7, 10, 25, 26).

Wielką pasją Profesora były weterynaria i kynologia. Pomimo że wybrał drogę naukową, nie zaniedbywał praktycznej strony swojego zawodu. W małym gabinecie we własnym mieszkaniu popołudniami konsultował swoich pacjentów. Pobierał symboliczne opłaty za wizyty, pracę traktując z wielkim zamiłowaniem, choć faktycznie nie była głównym źródłem utrzymania, a jedynie odskocznią po pracy na uczelni. Był wieloletnim konsultantem ZOO w Krakowie (25, 27). Bardzo mocno zaangażował się w prace Związku Opieki nad Zwierzętami, który w latach 50. został przemianowany na Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Ta druga organizacja, podtrzymując tradycje, działała jednak innymi metodami, które uważał za mniej skuteczne. Zygmunt Ewy bardzo mocno popierał i osobiście angażował się w działania wychowawcze i edukacyjne prowadzone przez ZOZ. Był orędownikiem myśli, że postawa etyczna człowieka wobec zwierząt kształtuje się bardzo wcześnie, dlatego kładł nacisk na edukację dzieci i młodzieży szkolnej. W konsekwencji Towarzystwo zainicjowało powstawanie Kół Młodzieży Przyjaciół Zwierząt w szkołach podstawowych regionu krakowskiego, które skupiały około 3000 członków. Przedstawiciele związku często wygłaszali pogadanki w szkołach na temat zachowania zwierząt, ich zwyczajów i właściwego utrzymania. Członkowie ZOZ dokonywali inspekcji warunków życia zwierząt gospodarskich, transportu i uboju zwierząt. Kontrolowano również warunki, w jakich prowadzono doświadczenia na zwierzętach doświadczalnych. Tradycją było, że przedstawiciele tej organizacji składali wizytę w Kurii Metropolitarnej przed dniem św. Franciszka, prosząc o poruszenie tematów dotyczących zwierząt w kazaniach na terenie diecezji. Prof. Ewy był przeciwny badaniom na zwierzętach, jeśli nie były one absolutną koniecznością. Uważał, że doświadczenia wiążące się z cierpieniem fizycznym lub psychicznym są całkowicie niedopuszczalne. Bardzo mocno potępił głośny incydent podpalenia owiec w czasie kręcenia sceny filmowej pożaru zabudowań gospodarskich (7, 8). Był współtwórcą pierwszego w Krakowie azylu dla zwierząt (25).

Kolejną pasją Profesora była praca w zarządzie krakowskiego oddziału Związku Kynologicznego, którego był współzałożycielem. Wystawianiu psów bardzo chętnie poświęcał czas. Był współtwórcą powojennego wzorca owczarka podhalańskiego. Uczestniczył w wielu spotkaniach hodowców, wystawach i słynnych „Posiadach Góralskich” na terenie dolin tatrzańskich (25). W życiu Profesorowi zawsze towarzyszył pies, którego nie wahał się nazywać przyjacielem. Najpierw elegancki seter irlandzki, potem uroczy jamnik, a na

koniec pudel z charakterem. Profesor chętnie zabierał swoich pupili do pracy, gdzie zajmowały stałe miejsce w jego gabinecie (27).

Żył i pracował naukowo według zasad, które przedstawił w jednym z wywiadów dla prasy: „Każdy naukowiec, a przełożony szczególnie, powinien mieć nie tylko autorytet zawodowy i pozycję w świecie naukowym, ale winien być także autorytetem pod względem moralnym i społecznym. Bowiem podobnie jak w życiu społecznym, w stosunkach międzyludzkich, tak w nauce obowiązują określone zasady i prawa. Nie można nauki i środowiska wyodrębnić ze społecznego kontekstu” (7). Taka postawa budziła powszechny szacunek. Profesor był człowiekiem niezwykle skromnym. W życiu rodzinnym był serdecznym, dobrym, kochającym ojcem i mężem. Ożeniony z Krystyną Chruściel, chemikiem z wykształcenia, mieli dwoje dzieci, z których córka Anna Ewy-Skalska jest lekarzem radiologiem, a syn Jacek Ewy architektem (27).

Zygmunt Ewy zmarł nagle 22 czerwca 1994 r. w Krakowie i został pochowany na Cmentarzu Salwatorskim. Był postacią nietuzinkową, nie tylko wybitnym naukowcem, zdolnym organizatorem, wytrwałym dydaktykiem i wyrozumiałym pedagogiem, ale przede wszystkim patriotą, szlachetnym człowiekiem, pełnym optymizmu i niezwyklej życzliwości dla ludzi.

Piśmiennictwo

1. Brzóska F., Szybiński Z., Śliwiński B.: Zawartość jodu w mleku spożywczym w Polsce – wyniki monitoringu w latach 2007-2008. *Endokrynol. Pol.* 2009, 60, 449-454.
2. Ewy K.: Pochodzenie i drzewo genealogiczne rodu Ewy. Rękopis. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
3. Ewy Z.: Curriculum Vitae. Maszynopis. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
4. Ewy Z.: Hormony tarczycy i ich zastosowanie w hodowli zwierząt. *Przeegl. Hod.* 1951, 7, 42-46.
5. Ewy Z.: Oksytocyna i jej działanie na mięśnie macicy i gruczoł mleczny. *Acta Physiol. Pol.* 1971, 22, supl. 3, 71-82.
6. Ewy Z.: Przebieg służby wojskowej. Kraków 1 VIII 1970. Maszynopis. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
7. Ewy Z.: Rozmowa z redaktorem „Dziennika Polskiego”. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
8. Ewy Z.: Wywiad dla prasy. Maszynopis. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
9. Ewy Z.: Z historii weterynarii. Początki endokrynologii zwierząt w środowisku krakowskim. *Med. Weter.* 1994, 50, 42-43.
10. Ewy Z.: Życiorys. Maszynopis. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
11. Ewy Z., Barowicz T.: Aminy katecholowe w krwi zwierząt gospodarskich. *Med. Weter.* 1978, 34, 711-717.
12. Ewy Z., Bielański W.: Badania nad związkiem między zawartością hormonów estrogennych w moczu, a wartością reprodukcyjną ogierów. *Endokrynol. Pol.* 1952, 13, 157-164.
13. Ewy Z., Bielański W.: Wstępne badania nad różnicami w wydzielaniu dokrewnym klaczy w ciąży z koniem i osłem. *Folia Biol.* 1955, 13, 19-30.
14. Ewy Z., Bielański W., Pigoń H.: Ilościowe oznaczanie hormonów gonadotropowych surowicy żrebnych klaczy przy użyciu *Rana esculenta*. *Folia Biol.* 1953, 11, 72-80.
15. Ewy Z., Bobek S.: Współczesne poglądy na fizjologię i patologię tarczycy u zwierząt. I. Fizjologia gruczołu tarczycowego. *Med. Weter.* 1969, 25, 321-325.
16. Ewy Z., Bobek S.: Współczesne poglądy na fizjologię i patologię tarczycy u zwierząt. II. Patologia tarczycy. *Med. Weter.* 1969, 25, 393-399.
17. Ewy Z., Bobek S., Kamiński J.: Badania nad wpływem niedoboru jodu u zwierząt w woj. krakowskim. *Rocz. Nauk Rol.* 1962, 79, 311-334.
18. Ewy Z., Bobek S., Kamiński J.: Poziom jodu w wodzie i mleku, a częstość występowania wola u ludzi. *Post. Hig. Med. Doświad.* 1962, 16, 335-342.
19. Ewy Z., Bobek S., Kamiński J.: Poziom jodu w wodzie i w mleku w województwie katowickim. *Rocz. Nauk Roln.* 1966, 88, 131-136.
20. Ewy Z., Gołębska M., Epler P.: Uwalnianie oxytocyny w trakcie ssania u owiec. *X. Zjazd Pol. Tow. Fizjol. Lublin 13-17 IX 1966.*
21. Ewy Z., Kołczak T.: Ciężar tarczycy, jej obraz histologiczny oraz poziom jodu związanego z białkiem w surowicy krwi oraz ciężar nadnerczy świń o mięśniach normalnych i z wodnistym obrazem. *Rocz. Nauk Roln.* 1969, 91, 1-8.
22. Ewy Z., Pyska H., Styczyński H.: Poziom jodu w mleku i wodzie w województwie opolskim. *Rocz. Nauk Roln.* 1968, 90, 399-406.
23. Ewy Z., Pyska H., Styczyński H.: Poziom jodu w wodzie oraz mleku w województwie wrocławskim. *Rocz. Nauk Roln.* 1969, 91, 335-346.
24. Ewy Z., Rzęsa J.: The effect of vasotocin and oxytocin on oviposition in the hen. *J. Reprod. Fert.* 1970, 21, 549-550.
25. List żony, Krystyny Ewy, do redakcji Słownika Biograficznego z 15.06.2005. Maszynopis. Archiwum rodzinne A. Ewy-Skalskiej.
26. Śródka A.: Uczni polscy XIX-XX stulecia. t. 5 (supl.), Agencja Wydawnicza Aries, Warszawa 2002, 13-14.
27. Ze wspomnień córki A. Ewy-Skalskiej.

Adres autora: Monika Nowakowska-Zamachowska, ul. Kopernika 7, 31-034 Kraków